

Policjanci uratowali męczyznę przed zamarzeniem

Lescy policjanci znaleźli wieczorem przemarzniętego 60-letniego mężczyznę. Trafił on do szpitala. Pomoc nadeszła w ostatniej chwili - mężczyzna był tak wychłodzony, że nie był w stanie poruszać się o własnych siłach i najprawdopodobniej nie przeżyłby nocy.

Wczoraj wieczorem lescy policjanci służby patrolowych, z uwagi na niskie temperatury kontrolowali miejsca, gdzie często przebywają osoby bezdomne. Jednym z takich miejsc był leśny szałas na zboczu góry Gruszka, gdzie policjanci dotarli około godz. 21. Gdy stwierdzili, że mieszkającego tam mężczyznę nie ma w szałasie, zaczęli go szukać w okolicznym lesie.

Nad strumieniem płynącym kilkadziesiąt metrów od szałasu policjanci znaleźli leżącego na ziemi mężczyznę. 60-latek był przytomny, ale tak wychłodzony, że nie był w stanie poruszać się o własnych siłach. Policjanci w oczekiwaniu na karetkę pogotowia okryli go własnymi kurtkami i podali gorącą herbatę. Mężczyzna noc spędził w leskim szpitalu, gdzie udzielono mu niezbędnej pomocy.

Mimo że policjanci nieustannie monitorują zagrożone miejsca, czy to nasza reakcja może uratować czyjeś życie. Prognozy na nadchodzące dni przewidują coraz niższe temperatury, dlatego jeżeli zauważymy kogoś potrzebującego pomocy, nie wahajmy się zadzwonić na Policję!

Informacja:
KPP LESKO
Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca portalu lesko.net.pl nie ponosi odpowiedzialności za treść komentarzy zamieszczanych przez użytkowników. Osoby zamieszczające wypowiedzi naruszające prawo lub prawem chronione dobra osób trzecich mogą ponieść z tego tytułu odpowiedzialność karną lub cywilną.